

MIARKOWANIE WYSOKOŚCI ZADOŚĆUCZYNIENIA PIENIĘŻNEGO Z TYTUŁU SZKODY NIEMAJĄTKOWEJ W PRAKTYCE SĄDOWEJ

Measurement of the amount of financial compensation for personal damages in polish jurisdiction

Marlena Misztela

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy zagadnienia miarkowania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają jasnych kryteriów jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Charakteryzując się dużym poziomem ogólności pozostawiają w tym zakresie sądom dużą swobodę orzekania. Z tego względu kształtowanie czynników wpływających na wysokość zadośćuczynienia pozostało w gestii sądów powszechnych i Sądu Najwyższego.

W artykule, na podstawie przykładów z orzecznictwa, zaprezentowane zostało jak praktyka sądowa kształtuje kryteria oceny rozmiaru krzywdy i tym samym zasady miarkowania wysokości zadośćuczynienia. Sądy konsekwentnie stosują wykształcone przez lata kryteria oceny, takie jak: wiek, płeć, stopa życiowa pokrzywdzonego, postawa sprawcy szkody, charakter oraz czas trwania ujemnych dolegliwości spowodowanych naruszeniem. Przywołane w artykule przykłady orzeczeń zdają się potwierdzać, że wypracowane przez judykaturę czynniki obiektywne, choć ważne nie są w pełni wystarczające. Sądy każdorazowo bowiem, przy ocenie rozmiaru krzywdy, muszą przede wszystkim mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone, a zatem także czynniki subiektywne. Jak wskazuje praktyka, charakter naruszonego indywidualnego interesu pokrzywdzonego niejednokrotnie ma znaczący wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Potwierdzają to częste dysproporcje w sumach przyznawanych tytułem zadośćuczynień w sprawach o podobnych, jak by się mogło wydawać, stanach faktycznych.

W artykule zwrócono również uwagę na zjawisko poszerzania katalogu dóbr osobistych zasługujących na ochronę prawną. Z uwagi na stale poszerzający się zakres dóbr podlegających ochronie, jak się wydaje, rola sądów w wyznaczaniu standardów miarkowania wysokości zadośćuczynienia będzie nadal bardzo istotna.

ABSTRACT

This article deals with the issue of calculating the amount of monetary compensation for non-material damage. The provisions of the Civil Code do not contain clear criteria to be taken into account when calculating the compensation amount. They are characterized by a high level of generalization thus leaving much discretion to the courts in decision making. Therefore, deciding about the factors to be considered when establishing the compensation amount has been left to the common courts and the Supreme Court. Using examples from jurisprudence, this article presents how in judicial practice the criteria for the evaluation of the extent of harm and, therefore, the rules of calculating the amount of compensation, are decided on. The courts consistently make use of the crite-

ria which have been developed over the years including: age, sex, the victim's standard of living, the attitude of the person causing the damage, the character and duration of the ailments resulting from the violation. The examples of decisions presented in the article seem to confirm that the objective criteria developed in the judicial practice, although significant, are not fully sufficient. It results from the fact that the courts in each of the cases, when evaluating the extent of the harm, are obligated to consider, first of all, the type of right which has been violated, thus also subjective factors. As practice demonstrates, the character of the violated individual right of the victim often has a substantial impact on the compensation amount. This is confirmed by frequent disparities between the compensation amounts awarded in seemingly similar factual circumstances. The article also deals with the issue of extending of the catalogue of the personal rights deserving legal protection. Due to the growing scope of the protected rights, the role of the courts in determining the standards for calculating the compensation amount seems to remain significantly high. Słowa kluczowe: zadośćuczynienie, krzywda, szkoda niemajątkowa, uszczerbek na zdrowiu, dobra osobiste, pokrzywdzony, miarkowanie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, Sąd Najwyższy Keywords: compensation, harm, non-material damage, damage to health, personal rights, victim, calculating the amount of monetary compensation, Supreme Court.

Słowa kluczowe: zadośćuczynienie, krzywda, szkoda niemajątkowa, uszczerbek na zdrowiu, dobra osobiste, pokrzywdzony, miarkowanie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, Sąd Najwyższy

Keywords: compensation, harm, non-material damage, damage to health, personal rights, victim, calculating the amount of monetary compensation, Supreme Court

WPROWADZENIE

Zadośćuczynienie jako prawna forma dochodzenia roszczeń pieniężnych z tytułu doznanej krzywdy zdobywa coraz większą popularność. Taka sytuacja jest wynikiem zarówno samej konstrukcji prawnej przedmiotowej instytucji, umożliwiającej występowanie z tego typu roszczeniami, jak i stale zwiększającej się świadomości prawnej społeczeństwa. Z roszczeniem o zadośćuczynienie występują pokrzywdzeni w przypadku naruszenia dóbr osobistych, uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ale także i w sytuacji cierpień związanych z utratą bliskiej osoby. Zadośćuczynienie należy do jednej z bardziej skomplikowanych instytucji polskiego prawa cywilnego. Nadal często mylone jest z instytucją odszkodowania. Obie mają w końcu wymiar wyrażnie ekonomiczny.

Jednak po wnikliwym przyjrzeniu się obu instytucjom można dostrzec między nimi wyraźną różnicę, która rysuje się w ich celach. Różnicę tę doskonale ujął Sąd Apelacyjny w Łodzi, wskazując w jednym z wyroków, że: „Odszkodowanie ma służyć wyrównaniu uszczerbku majątkowego powstałego w majątku poszkodowanego na skutek szkody, z kolei zadośćuczynienie to forma wyrównania strat moralnych, krzywdy, bólu poprzez wypłatę stosownej sumy pieniężnej. Choć zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, nie można go utożsamiać z odszkodowaniem”.⁶⁴ Zadośćuczynienie za krzywdę jest zatem swoistą postacią odszkodowania mającą na celu zrekomensowanie uszczerbku w dobrach osobistych pokrzywdzonego. „Swoistą postacią” odszkodowania, albowiem w przeciwieństwie do odszkodowania, nie

⁶⁴ Zob. wyrok SA w Łodzi z 2.09.2013 r., I ACa 351/13, LEX nr 1394226.

służy pełnemu naprawieniu szkody majątkowej, lecz pełni funkcję łagodzącą za doznaną, niewymierną materialnie krzywdę tj. szkodę niemajątkową⁶⁵. Krzywdy w postaci ujemnych przeżyć, polegającej na cierpieniach fizycznych lub psychicznych, nie da się przecież zmierzyć w jednostkach pieniężnych. Uszczerbki związane z naruszeniem dóbr osobistych pokrzywdzonych nie mogą być zatem naprawiane w taki sam sposób jak szkody o charakterze majątkowym. Przepisy kodeksu cywilnego regulujące instytucję zadośćuczynienia nie rozstrzygają, jakie są zasady ustalania zadośćuczynienia tytułem krzywdy tj. nie zawierają jasnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia. Charakteryzują się w tym zakresie dużym poziomem ogólności pozostawiając sądom dużą swobodę orzekania. W praktyce istnieją niekiedy duże rozbieżności pomiędzy wypłacanymi przez zakłady ubezpieczeń kwotami zadośćuczynienia, a kwotami zasądzanymi tytułem zadośćuczynienia w tych samych sprawach przez sądy powszechne.

Czy możliwe jest jednak ustalenie rozmiaru krzywdy tj. określenie na ile zdarzenie wywołujące szkodę narusza interes osoby pokrzywdzonej, a także czy, przy jednoczesnym poszanowaniu interesów pokrzywdzonych, możliwe jest wypracowanie jasnych kryteriów oceny krzywdy, które pozwalałyby ujednoczyć orzecznictwo oraz decyzje zakładów ubezpieczeń w zakresie wysokości świadczeń przyznawanych w podobnych przypadkach? Niniejszy artykuł nawiązuje do tych właśnie kwestii – dotyczy problemu wyceny krzywdy. Ponieważ polskie prawo nie posiada jasnych reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia, kształtowanie czynników wpływających na wysokość zadośćuczynienia pozostało w gestii Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Celem artykułu jest przedstawienie istoty roszczenia o zadośćuczynienie poprzez prezentację podstaw prawnych jego dochodzenia oraz okoliczności

wpływających na wysokość świadczeń przyznawanych w procesie sądowym. Na podstawie przedstawionych przykładów z judykatury zaprezentowane zostanie jak praktyka sądowa kształtuje zasady określania rozmiaru krzywdy i miarkowania wysokości zadośćuczynienia.

SZACOWANIE WYSOKOŚCI ZADOŚĆUCZYNIENIA

Wysokość należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia zależna jest od wielu czynników. Procesu ustalania tej wysokości nie można jednak porównać do jakiegokolwiek działania matematycznego. Nie da się przecież wycenić życia czy zdrowia. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że *„przy ocenie wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy uwzględniać czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpeccenie), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową itp. Nie bez znaczenia są też takie okoliczności, jak pozbawienie poszkodowanego możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym lub konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego”*⁶⁶. Jak jednak przy uwzględnieniu wymienionych czynników sądy dokonują oceny rozmiaru krzywdy? Wielokrotnie sądy wskazywały, że ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu nie może przesądzać o wysokości zadośćuczynienia tytułem krzywdy. Rozwiązanie polegające na zaproponowaniu odpowiedniej sumy za jeden procent uszczerbku na zdrowiu nie znajduje podstawy w żadnym przepisie prawa. Praktyka ta wystarczająco skrytykowana została już w wielu orzeczeniach sądowych.

⁶⁵ Zob. wyrok SN z 12.10.1999 r., II UKN 141/99, OSNAPiUS 2001, nr 1, poz. 29.

⁶⁶ Por. wyrok SN z 14.01.2011, I PK 145/10, Legalis

Czy jednak rzeczywiście procentowy uszczerbek na zdrowiu nie ma żadnego znaczenia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia? Oczywiście, że nie. Otóż, procentowy uszczerbek na zdrowiu nie może być jedynym czynnikiem wpływającym na wysokość zadośćuczynienia, ale znaczenie jednak ma, z tym że pomocnicze. Charakter pomocniczy niewątpliwie mają także orzeczenia innych sądów wydawane w sprawach o podobnych stanach faktycznych. Odwoływanie się do orzeczeń zapadłych w innych, lecz podobnych sprawach, jest częste i jak praktyka wskazuje, ma duże znaczenie. Nic w tym jednak dziwnego. Art. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym wskazuje, że Sąd Najwyższy powołany jest do zapewnienia, w ramach nadzoru, zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych⁶⁷. Od sądów powszechnych oczekuje się zatem pewnej jednolitości wydawanych orzeczeń. Każdy przypadek powinien być jednak oceniany indywidualnie oraz z uwzględnieniem wszelkich okoliczności sprawy.

PRZYKŁADOWE ORZECZNICTWO

Poniżej przedstawionych zostanie kilka stanów faktycznych oraz wydanych na ich podstawie wyroków celem zobrazowania jak określone okoliczności wpływają na wysokość zadośćuczynienia. W wyroku z dnia 26 lutego 2015 roku, sygn. akt I C 475/12 Sąd Okręgowy we Wrocławiu⁶⁸ miał do czynienia z następującym stanem faktycznym. Młody mężczyzna w wieku 21 lat jako pasażer samochodu doznał poważnych obrażeń w wyniku wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez nietrzeźwego kierowcę. Na skutek wypadku poszkodowany musiał poddać się długotrwałemu

leczeniu szpitalnemu i rehabilitacyjnemu, a także neurologicznemu, psychiatrycznemu i psychologicznemu. Powód w dniu wyrokowania nadal utykał na nogę, towarzyszył mu ciągły ból, problemy z pamięcią, nerwowość, problemy ze snem, a także myśli samobójcze. Poszkodowany nie mógł już prowadzić samochodu, zrezygnował z planów zawodowych i życia towarzyskiego. Niezbędna była pomoc osób trzecich w zwykłych, codziennych czynnościach. Ustalono znaczny, a następnie umiarkowany stopień niepełnosprawności. Poszkodowany uznany został za całkowicie niezdolnego do pracy. Uszczerbek na zdrowiu został określony jako trwały, w wysokości 63%. Rokowania dotyczące zdrowia fizycznego określono jako niepomyślne, zaś zdrowia psychicznego – niepewne. Poszkodowany domagał się wypłaty tytułem zadośćuczynienia kwoty 266 000 zł wraz z odsetkami oraz kosztami procesu. W ocenie ubezpieczyciela jako wystarczająca tytułem zadośćuczynienia została uznana kwota 68 000 zł. Kwotę tę jednak pomniejszył o 50 % z powodu, jak utrzymywał, przyczynienia się poszkodowanego w połowie do skutków wypadku, przez niezapięcie pasów bezpieczeństwa. Poszkodowany otrzymał zatem od ubezpieczyciela kwotę 34 000 zł. W postępowaniu sądowym nie podzielono stanowiska ubezpieczyciela o przyczynieniu się poszkodowanego do szkody i tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę przyznano o wiele wyższą kwotę – 300 000 zł. Jak wskazał sąd w uzasadnieniu wyroku, istotna dla wysokości zadośćuczynienia była, poza dolegliwościami związanymi z utratą zdrowia psychicznego i fizycznego, także postawa sprawcy szkody i stopień jego winy. Sprawca w chwili wypadku był pod wpływem alkoholu, w postępowaniu sądowym zaś wskazywał, iż nie czuje się winny spowodowania wypadku. Po pomniejszeniu o wypłacone już przez ubezpieczyciela 34 000 zł, zasądzono na rzecz poszkodowanego

⁶⁷ Ustawa z dnia 23.11.2002 r., Dz.U. nr 240, poz. 2052 z późn. zm.

⁶⁸ Zob. wyrok SO we Wrocławiu z 26.02.2015 r., I C 475/12, portal orzeczeń Sądu Okręgowego we Wrocławiu, <http://orzeczenia.wroclaw.so.gov.pl>.

266 000 zł⁶⁹. W ostatnim czasie zauważyć można tendencję do zasądzania coraz wyższych rekompensat za krzywdy moralne. Znajduje to poparcie w wyrokach Sądu Najwyższego. Przykład stanowić może wyrok Sądu Najwyższego III CSK 98/13 z dnia 22 stycznia 2014 roku⁷⁰ wydany w sprawie, w której poszkodowany w dniu 23 lipca 1999 roku uległ wypadkowi drogowemu (należy zwrócić uwagę, że aż 15 lat poszkodowany walczył o godne zadośćuczynienie). W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniosła jego żona, będąca w piątym miesiącu ciąży, a on sam odniósł ciężkie obrażenia. Pomimo długiego pobytu w szpitalu, zabiegów operacyjnych oraz wielu rehabilitacji, poszkodowany nie odzyskał pełnej sprawności. We wszystkich czynnościach życia codziennego wymagał pomocy, był niezdolny to samodzielnej egzystencji, poruszał się na wózku. Przez około rok po wypadku pokrzywdzony nie pamiętał okoliczności wypadku, nie zdawał sobie też sprawy z tego, że w wypadku zginęła żona i nienarodzone dziecko. Orzeczono wobec niego 160% trwałego uszczerbku na zdrowiu i 20% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Dalsze rokowania zostały przez lekarzy ocenione jako niepomyślne. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił poszkodowanemu 150 000 zł zadośćuczynienia i 21 948,01 zł odszkodowania. Pokrzywdzony, uznając przyznaną przez ubezpieczyciela kwotę za nieadekwatną, wystąpił z powództwem do sądu. Wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 850 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie o zadośćuczynienie co do zasady nie budzi wątpliwości. Oceniając rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, stwierdził, że jest ona „bardzo poważna, zbliżona do maksymalnej”. Sąd zwrócił przede wszystkim uwagę na wiek powoda, który z dwudziestosześcioletniego mężczyzny stał się inwalidą poruszającym się

na wózku. Wypadek, któremu powód uległ w chwili pełnej aktywności życiowej i zawodowej, zniweczył jego plany zawodowe i życiowe. Sąd wskazał także na dolegliwości związane z licznymi pobytami w szpitalach, koniecznością poddania się zabiegom medycznym, długotrwałemu leczeniu i rehabilitacji, która jeszcze nie została zakończona i – jak wynika z opinii biegłych – będzie konieczna do końca życia. Zdaniem sądu w niniejszej sprawie zadośćuczynienie w wysokości 350 000 zł spełniło funkcję kompensacyjną, a jednocześnie zostało utrzymane w rozsądnych granicach odpowiadając przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd przy zaliczaniu na poczet zadośćuczynienia wypłaconej już wcześniej poszkodowanemu tym tytułem kwoty 150 000 zł wziął jednak pod uwagę zmianę siły nabywczej pieniądza. Mając na względzie wzrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ustalił, że wypłacone w 2003 roku zadośćuczynienie w chwili orzekania odpowiadało kwocie 244 000 zł. Tytułem uzupełnienia należnego powodowi zadośćuczynienia zasądził więc kwotę 105 600 zł. Sąd drugiej instancji utrzymał wyrok w mocy. Pokrzywdzony dalej kwestionując orzeczenie wniósł skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy wskazał, że wysokość zadośćuczynienia zależy od uznania sędziowskiego i jego zmiana przez sąd odwoławczy powinna nastąpić tylko wtedy, gdy suma właściwa w ocenie tego sądu istotnie różniłaby się od przyznanej przez sąd pierwszej instancji. Sąd Najwyższy uznał, że taka sytuacja właśnie wystąpiła w niniejszej sprawie. Mając na względzie rozwinięte przez orzecznictwo kryteria ustalania zadośćuczynienia i rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, Sąd Najwyższy uznał, że zadośćuczynienie w niniejszej sprawie powinno wynosić 500 000 zł⁷¹. Co istotne, Sąd Najwyższy odniósł się w uzasadnieniu powyższego wyroku do konsekwentnie przyjmowanego w orzecznictwie poglądu, że wysokość

⁶⁹ Por. ibidem.

⁷⁰ Zob. wyrok SN z 22.01.2014, sygn. akt III CSK 98/13, Legalis.

⁷¹ Por. ibidem.

zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Konsekwencją tego poglądu była tendencja do zasądzania raczej skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd Najwyższy podkreślił, że powoływanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa – choć niepozbawione całkowicie znaczenia – nie może prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia. Ustalone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie w wysokości 350 000 zł Sąd Najwyższy uznał właśnie za niespełniające swej funkcji kompensacyjnej. Nie łagodziło ono w dostatecznym stopniu doznanej przez powoda krzywdy i nie odpowiadało obecnej tendencji w orzecznictwie (wzrost zasądzanych kwot). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku zwrócił uwagę na istotną kwestię, że choć „subiektywny ze swej istoty charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi w innych sprawach, nie eliminuje jej całkowicie. Ze względu na niemożność przeliczenia krzywdy na pieniądze, konfrontacja danego przypadku z innymi może dać orientacyjną wskazówkę co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia w podobnych wypadkach i pozwolić uniknąć znaczących dysproporcji.”⁷² Takiego też porównania dokonał Sąd Najwyższy w omawianym wyroku. Jak wskazał, ustalone przez Sąd drugiej instancji zadośćuczynienie jest w sposób widoczny niższe od zasądzanego w innych podobnych sprawach. Sąd Najwyższy, np. wyrokiem z dnia 26 listopada 2009 roku, CSK 62/09 ustalił wysokość zadośćuczynienia pieniężnego dla dziewiętnastoletniej kobiety, która w wyniku obrażeń poniesionych w wypadku komunika-

cyjnym została dotknięta głębokim upośledzeniem umysłowym – 550 000 zł. Przedstawione powody przemawiały zatem za podwyższeniem ustalonego zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienia. Równie wysokie zadośćuczynienie i przede wszystkim znacznie wyższe niż to przyznane początkowo przez ubezpieczyciela zostało przyznane pokrzywdzonemu w wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu, sygn. akt I C 865/1173. W wyniku wypadku komunikacyjnego 43-letni mężczyzna doznał poważnych obrażeń ciała. W toku postępowania ustalono, że mężczyzna nie miał zapiętych pasów, gdyż miał trudności z ich zapięciem, a także nie miał wiedzy o nietrzeźwości kierowcy. Na skutek wypadku u pokrzywdzonego nastąpił zanik mięśni, niedowład kończyn dolnych i jednej górnej. Trwały uszczerbek pokrzywdzonego na zdrowiu wyniósł 100%. Konieczne stało się przystosowanie mieszkania do poruszania się na wózku inwalidzkim. Ustalono u pokrzywdzonego całkowitą niezdolność do pracy oraz znaczny stopień niepełnosprawności. Jako niezdolny do samodzielnej egzystencji już zawsze miał potrzebować pomocy w codziennych życiowych czynnościach. Jego dalsze życie wiązało się z codzienną rehabilitacją, przestrzeganiem diety, nauką życia z trwałym inwalidztwem, a także walką z depresją. Ponadto, pokrzywdzony był ojcem dwójki małych dzieci. W takiej sytuacji cała opieka nad nimi spadła na żonę, która w wyniku sytuacji męża doznała urazu psychicznego. Pokrzywdzony, dochodząc swych praw po wypadku, żądał zadośćuczynienia w wysokości 955 000 zł wraz z odsetkami, 7661,80 złotych comiesięcznej renty, zwrot kosztów leczenia w wysokości 70 000 złotych oraz 99 000 złotych zwrotu kosztów wykonania prac przystosowawczych domu do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Ubezpieczyciel przyznał pokrzywdzonemu zadośćuczynienie w wysokości 90 000 zł,

⁷² Ibidem.

⁷³ Zob. wyrok SO we Wrocławiu z 19.03.2015 r., I C 865/11, Portal orzeczeń Sądu Okręgowego we Wrocławiu, <http://orzeczenia.wroclaw.so.gov.pl>.

jednakże uznając, iż przyczynił się on w 50% do skutków wypadku (brak zapiętych pasów oraz rzekoma wiedza o nietrzeźwości kierowcy) zmniejszył tę kwotę wypłacając jedynie 45 000 zł, a także dokonał zwrotu połowy kosztów leczenia i przejazdów oraz połowy kosztów pobytu w szpitalu. Na skutek wytoczonego przez pokrzywdzonego powództwa, Sąd, zwracając uwagę na kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, zasądził na jego rzecz 600 000 złotych wraz z odsetkami, a ponadto ustalił comiesięczną rentę w wysokości 7 661,80 zł, zwrot kosztów leczenia w wysokości 70 000 zł, 250 000 zł skapitalizowanej renty oraz 99 000 zł tytułem zwrotu kosztów wykonania prac przystosowujących dom do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Sąd nie podzielił stanowiska ubezpieczyciela o przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody. Jak wskazali biegli sądowi, kierowca pojazdu był osobą uzależnioną od alkoholu. Stan nietrzeźwości u takich osób nie jest od razu widoczny dla osób trzecich. Ponadto sama jazda samochodem trwała bardzo krótko. Przez ten czas poszkodowany bezskutecznie próbował powstrzymać kierowcę przed szybką jazdą i znaleźć pasy bezpieczeństwa. Żądana przez poszkodowanego kwota ok. 1 000 000 zł została jednak przez sąd uznana za zbyt wysoką. Zakres doznanych obrażeń, długi okres leczenia, ilość zabiegów operacyjnych, a także szacowany przez biegłych stopień uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego, w tym także silne zaburzenia depresyjne, uzasadniały zasądzenie kwoty 600 000 zł jako adekwatnej do doznanej krzywdy⁷⁴. Dla kontrastu przywołanych spraw, w których pokrzywdzeni byli ludźmi młodymi, w sile wieku, poniżej opisana zostanie sprawa 80-letniego mężczyzny, potrąconego przez samochód. Wyrok w tej sprawie zapadł przed Sądem Okręgowym w Katowicach 10 maja 2017 roku⁷⁵.

O sprawie można było usłyszeć w mediach, sprawa została również objęta Programem Antydyskryminacyjnym Artykułu 32 Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka⁷⁶. Helsińska Fundacja Praw Człowieka zwróciła uwagę na konieczność zbadania sprawy, gdyż w jej ocenie przyznanie niższego odszkodowania mogło mieć charakter dyskryminacji ze względu na wiek. Zdarzenie miało miejsce w 2012 roku – samochód wpadł w poślizg i wypadł z drogi, potrącając starszego mężczyznę. Pokrzywdzony w chwili wypadku miał 80 lat i jak wskazywał, był osobą aktywną, w pełni samodzielną i zaangażowaną w realizowanie swoich pasji i zainteresowań. Na skutek zdarzenia przeszedł skomplikowane leczenie, jednakże nigdy nie odzyskał wcześniejszej sprawności i stał się osobą zależną od innych. Wypadek spowodował problemy z chodzeniem i wykonywaniem wielu prac niezbędnych w życiu codziennym. Pokrzywdzony domagał się zadośćuczynienia w wysokości 50 000 zł. W postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciel przyznał mu jedynie 20 000 zł. W tej sytuacji pokrzywdzony skierował roszczenie na drogę sądową. Sąd Rejonowy w Sosnowcu w 2016 roku zasądził na rzecz pokrzywdzonego dodatkowe 10 000 zł zadośćuczynienia. Wydając wyrok przyznał, że pokrzywdzony na skutek potrącenia oczywiście musiał zmienić swoje dotychczasowe życie codzienne i ograniczyć swoją aktywność. Miarkując wysokość zadośćuczynienia zaznaczył jednak, że inaczej skutki zdarzenia powinny być oceniane dla sfery psychicznej poszkodowanego oraz utraty perspektywy życiowej. Przy ocenie zakresu powstałej krzywdy i rozmiaru ujemnych doznań sąd uznał, że skutki wypadku są mniej długotrwałe i dotkliwe dla osoby w podeszłym wieku, niż dla osoby młodej. W tym ostatnim przypadku, jak wskazał sąd, rzutowałyby bowiem na obniżenie bądź

⁷⁴ Por. *ibidem*.

⁷⁵ Wyrok SO w Katowicach z 10.05.2017 r., III Ca 526/16, niepubl.

⁷⁶ Zob. wpis na stronie www.hfhr.pl/nizsze-zadoscuczynienie-dla-osoby-starszej-ze-wzgledu-na-wiek-rozprawa-apelacyjna/ oraz <http://www.hfhr.pl/sad-okregowy-w-katowicach-wiek-nie-moze-byc-jedyna-przeslanka-decydowania-o-zadoscuczynieniu/>

całkowitą utratę szans rozwoju życiowego (edukacyjnych i zawodowych), bądź zmniejszyły szanse na założenie rodziny. Te następstwa nie wystąpią jednak w przypadku powoda, który te etapy życia ma już za sobą. Niezadowolony z wyniku sprawy pokrzywdzony skierował sprawę do sądu drugiej instancji, który podwyższył kwotę zadośćuczynienia o 10 000 zł. W sumie, razem z kwotą przyznaną przez ubezpieczyciela, pokrzywdzony uzyskał kwotę 40 000 zł. Sąd drugiej instancji rozpatrujący apelację nie dopatrzył się w wyroku sądu pierwszej instancji dyskryminacji ze względu na wiek. Kwotę zadośćuczynienia zaś podwyższył, gdyż, jak wskazał, była za niska i nie uwzględniała wszystkich okoliczności. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wiek nie był jedyną przesłanką decydującą o wysokości zadośćuczynienia, ale jedną z wielu. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy bowiem brać pod uwagę wszelkie okoliczności danej sprawy. Sprawa oczywiście budzi kontrowersje z punktu widzenia art. 32 Konstytucji RP, zgodnie z którym wszyscy są równi wobec prawa. W ocenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka *„W powyższej sprawie mogło dojść do stereotypowego postrzegania osób ze względu na ich wiek, opartego na uprzedzeniach i negatywnych przesądach. Zgodnie z nimi, osoby starsze mogą być uznawane za nieporadne i niesamodzielne, nieodczuwające radości z życia. (...) Sąd w Sosnowcu, odwołując się do orzecznictwa innych sądów, wskazującego, że młody wiek poszkodowanego może przemawiać za przyznaniem wyższej kwoty zadośćuczynienia, przyjął, że zaawansowany wiek może uzasadniać jego obniżenie. Jednak taką praktykę należy uznać za niepokojącą, gdyż może ona prowadzić do nieuzasadnionej dyskryminacji osób starszych ze względu na wiek”⁷⁷*. O ile za słuszną należy uznać postawę Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, stojącej w obronie praw osób pokrzywdzonych, pamiętać należy, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, jak wskazuje bogate orzecznictwo, winno się brać pod

uwagę wszelkie okoliczności danej sprawy, w tym także wiek. Wiek jest jedną z przesłanek, ale nie decydującą samą w sobie o obniżeniu lub podwyższeniu kwoty, jaką należy wypłacić pokrzywdzonemu. Znaczenie tej przesłanki niekiedy bardzo trudno wyczuć. Wiek sam w sobie nie wpływa bowiem na obniżenie zadośćuczynienia, a jedynie na ocenę tego, jak długotrwałe i uciążliwe będą skutki wypadku, które już na wysokość zadośćuczynienia bezpośrednio wpływają. Są jednak sprawy, w których na rzecz osób starszych zasądzane są wyższe kwoty. Przykład stanowić może sprawa, w której zabieg usunięcia zaćmy u 74-letniego mężczyzny skończył się utratą wzroku w wyniku błędu lekarskiego⁷⁸. Mężczyzna na skutek zabiegu utracił widzenie w prawym oku, zaś w lewym oku nie miał widzenia już od dzieciństwa. Mężczyzna, jak ustalono w postępowaniu o zadośćuczynienie, przed zabiegiem czuł się dobrze, był w pełni samodzielny i aktywny w życiu codziennym. Na skutek zdarzenia utracił zdolność samodzielnego poruszania się, orientacji w przestrzeni i wymagał pomocy osób trzecich. Pokrzywdzony nie akceptował choroby i związanych z nią ograniczeń, cierpiał z powodu utraty możliwości prowadzenia dotychczasowego trybu życia. Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 350 000 zł, odszkodowanie w kwocie 40 399,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi i rentę w wysokości 500 zł miesięcznie. Biorąc pod uwagę zasądzone odsetki, wysokość zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego realnie powiększała się o 130 000 zł. W apelacji, a następnie kasacji, powód wnosił o zmianę wyroku przez podwyższenie zadośćuczynienia do kwoty 2 000 000 zł, jednakże zostało ono utrzymane w kwocie 350 000 zł. Za prawidłowe zatem zostały uznane przez Sąd Najwyższy ustalenia sądu pierwszej i drugiej instancji. Jak wskazał Sąd Apelacyjny: *„Wzięte zostały pod uwagę cierpienia związane z długotrwałym i nieskutecznym leczeniem oraz będące skutkiem kalectwa niekorzystne zmiany*

⁷⁷ Ibidem.

w psychice. Utrata wzroku, stanowiąca poważny nieodwracalny uszczerbek zdrowia, pozbawiła powoda zdolności do samodzielnej egzystencji oraz przyjemności i radości z życia; poczucie krzywdy potęguje kontrast z dotychczasowym aktywnym trybem życia, jakim cieszył się powód. Jednocześnie jednak, w ocenie Sądu należy wziąć pod uwagę, że powód jest człowiekiem starszym, spełnionym życiowo, dawno zakończył pracę zawodową i ma stabilne źródło dochodów. Aktywność powoda ogranicza nie tylko wiek, ale także nienajlepszy stan zdrowia, niezwiązany z chorobą. Doznana przezeń krzywda nie jest porównywalna z analogicznym uszczerbkiem dotyczącym osoby młode, które utraciłoby na całą długą przyszłość szanse nauki i pracy, życia rodzinnego oraz przeżyć właściwych dla wieku młodzieńczego. Powód te etapy życia ma już za sobą, jego aktywność życiowa w naturalny sposób wygasa, a niedogodności wynikające z utraty wzroku ograniczają się do utrudnień w bieżącym funkcjonowaniu i konieczności rezygnacji z wielu form aktywności. Sąd podkreślił, że w orzecznictwie jednolicie przyjmuje się wiek osoby poszkodowanej jako istotne kryterium wysokości zadośćuczynienia, które – w wypadku wieku zaawansowanego – przemawia za jego miarkowaniem”. Sąd Najwyższy zwrócił w uzasadnieniu wyroku uwagę na pojęcie owego „miarkowania” wysokości zadośćuczynienia ze względu na zaawansowany wiek. „Miarkowanie”, jak wskazał, przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia nie ma takiej samej funkcji jak miarkowanie wysokości odszkodowania na podstawie art. 440 kc. Miarkowanie na podstawie tego artykułu polega na korekcie wyjściowej kwoty odszkodowania w sytuacji, w której szczególne okoliczności sprawy przemawiają za ograniczeniem jego zakresu. Sąd pierwszej instancji natomiast nie zastosował „miarkowania” w takim rozumieniu, lecz jak zaznaczył Sąd Najwyższy: *określając kwotę „odpowiednią” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.*

uwzględnił wiek poszkodowanego jako jeden (spośród wielu ustalonych i rozważonych) elementów wpływających na określenie jej wysokości. Taki sposób postępowania jest uprawniony, a czynnik wieku należy do powszechnie branych pod uwagę przy orzekaniu o zadośćuczynieniu za skutki uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia”. Kwestia wieku oczywiście nadal pozostaje kontrowersyjna. Czy można bowiem stwierdzić, że ból związany z uszczerbkiem na zdrowiu doskwiera mniej osobie starszej niż młodszej? Zapewne wiele razy jeszcze w tego typu sprawach spotykać się będziemy z rozważaniami na temat tego, jak wiele życia ma przed sobą jeszcze pokrzywdzony i jak zapowiada się to życie, biorąc pod uwagę doznany uszczerbek. Nie należy przy tym zapominać, że zadośćuczynienie, obok innych funkcji, ma być rekompensatą przyszłych, negatywnych przeżyć. To, jak długo te negatywne przeżycia będą odczuwane, ma zatem istotne znaczenie. Sprawy o zadośćuczynienie za uszczerbki na zdrowiu wywołane wypadkami komunikacyjnymi należą do zdecydowanej większości. Widoczny jest w nich także podobny schemat postępowania. Najpierw w postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciel ustala okoliczności sprawy, stan zdrowia pokrzywdzonego i najczęściej, kierując się ustalonym procentem trwałego uszczerbku na zdrowiu, ustala wysokość zadośćuczynienia. Bardzo często, jeśli jest choć podejrzenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, ubezpieczyciel pomniejsza wysokość ustalonego zadośćuczynienia o 50%. Jak bogate orzecznictwo wskazuje, większość spraw trafia do sądu, gdzie zadośćuczynienie ustalane jest w wysokości często 2-krotnie, 3-krotnie wyższej. W postępowaniu sądowym przeprowadzane jest dokładne postępowanie dowodowe ustalające okoliczności sprawy, w tym w szczególności stan zdrowia pokrzywdzonego, rodzaj i stopień odczuwanych przez niego dolegliwości, wpływ tych dolegliwości

⁷⁸ Zob. wyrok SN z 16.03.2016 r, IV CSK 270/15, Legalis.

na dotychczasowe życie pokrzywdzonego, a także takie okoliczności, jak przyczynienie się poszkodowanego do powstałej szkody i krzywdy. Powszechną praktyką jest również powoływanie w procesie sądowym biegłych z zakresu medycyny, dla ustalenia w szczególności stanu zdrowia psychicznego i fizycznego pokrzywdzonych powodów. To na opiniach biegłych w dużej mierze opiera się sąd, szacując wysokość zadośćuczynienia.

KSZTAŁTOWANIE DÓBR OSOBISTYCH POPRZEZ PRAKTYKĘ SĄDOWĄ

W praktyce spotykamy się jednak z całym szeregiem różnego rodzaju innych dóbr osobistych, albowiem polski kodeks cywilny nie zawiera ich zamkniętego katalogu. Samo pojęcie nie zostało również w kodeksie zdefiniowane. W doktrynie podnosi się, że dobra osobiste to „wartości niemajątkowe, wiążące się z osobowością człowieka, uznane powszechnie w społeczeństwie”⁷⁹. Kształtowanie także i tego katalogu, jak się można domyślić, spadło na judykaturę. I tak orzecznictwo wskazuje na coraz to nowe postaci dóbr osobistych. Wskazać można np. prawo do kultu po zmarłej osobie, prawo do nieskażonego środowiska czy prawo do prywatności. Poprzez praktykę polegającą na dokładnej ocenie wszystkich indywidualności konkretnej sprawy dochodzi do rozszerzania katalogu dóbr osobistych. Jako przykład tak wykształconego dobra osobistego można wskazać ból i cierpienie po śmierci osoby najbliższej. Nie budzi wątpliwości, że na podstawie obecnych przepisów prawa, możliwe jest dochodzenie zadośćuczynienia w przypadku śmierci członka rodziny. Treść artykułu 446 § 4 kc wskazuje bowiem, że sąd może przy-

znać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę najbliższym członkom rodziny zmarłego. Wątpliwości nadal budzą jednak sytuacje, gdy krzywda spotyka osoby najbliższe pokrzywdzonemu, które nie są jego rodziną bądź też sytuacje, w których krzywda występuje po stronie najbliższych pokrzywdzonemu, który przeżył wypadek lecz ze względu na ciężkie obrażenia pozostał w śpiączce lub popadł w stan wegetatywny. W orzecznictwie ugruntowane zostało stanowisko, że śmierć bliskiej osoby może powodować naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym⁸⁰. Na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienia może w końcu domagać się każdy kto poniósł krzywdę wskutek naruszenia dobra osobistego. Sąd Najwyższy określa naruszone w ten sposób dobro osobiste na przykład jako: „prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi”, „szczególną więź emocjonalną” czy „więź rodzinną”, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Zauważalne jest, że judykatura w ostatnich latach rozwinęła to pojęcie traktując jako naruszenie dobra osobistego utratę relacji z osobą najbliższą, niekiedy połączoną z koniecznością sprawowania nad nią opieki, np. w przypadku pozostawiania osoby bliskiej w stanie śpiączki. Osoby te przecież także tracą więź emocjonalną z pokrzywdzonym, co narusza ich prawo do życia rodzinnego i tym samym powoduje krzywdę. Taki sposób myślenia można odnaleźć w orzecznictwie francuskim, gdzie zadośćuczynienie pieniężne przysługuje m.in. za ból psychiczny wywołany na skutek uszkodzenia ciała osoby bliskiej. Przywołać można również prawo amerykańskie i wykształcone tam pojęcie *loss of consortium*, rozumiane jako „*companionship, love, affection, sexual relationship, and services that one spouse provides another*”⁸¹.

⁷⁹ Szpunar A. 1979. Ochrona dóbr osobistych. Warszawa: PWN, 106.

⁸⁰ Por. uchwałę SN z 13.07.2011 r., III CZP 32/11 oraz wyroki z 14.01.2010 r., IV CSK 307/09, z 11.05.2011 r., I CSK 621/10 i z 15.03.2012 r., I CSK 314/11, Legalis.

⁸¹ Pojęcie to rozumiane jest jako utrata więzi rodzinnych, prawo do niezakłóconego życia rodzinnego, prawo do utrzymywania osobistych relacji z członkami rodziny; Por. T. Młynarski, *Zadośćuczynienie pieniężne z art. 448*

Wydaje się zatem naturalne, że osobom bliskim pokrzywdzonemu, który poniósł ciężki uszczerbek na zdrowiu powodujący naruszenie dotychczasowych więzi przysługuje zadośćuczynienie za poniesioną krzywdę. Takim wyrazistym przykładem naruszenia tak rozumianego dobra osobistego może być np. utrata na skutek wypadku czy błędu medycznego zdolności płodzenia. Krzywdę w postaci naruszenia prawa do życia w rodzinie ponosi przecież nie tylko osoba bezpośrednio pokrzywdzona, lecz także osoba pozostająca z pokrzywdzonym w stałym związku. Pierwszym polskim orzeczeniem, w którym sąd przyznał zadośćuczynienie za naruszenie prawa do życia w rodzinie, jak się wydaje, jest wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 września 2013 roku⁸². Wyrok ten zapadł na skutek apelacji od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 3 kwietnia 2013 roku, I C 685/11. W sprawie rozstrzygniętej wskazanym wyrokiem młoda kobieta, samotnie wychowująca dwójkę dzieci: czteroletniego syna i trzyletnią córkę, na skutek błędu medycznego znalazła się w stanie wegetatywnym. Zdarzenie to skutkowało tym, że przez kilka kolejnych lat władzę rodzicielską nad dziećmi sprawował ojciec, jednakże na skutek nadużywania przez niego alkoholu dzieci zostały przekazane do rodziny zastępczej w postaci dziadków. W ocenie biegłych strata matki doprowadziła u obojga dzieci do urazu psychicznego. U chłopca była to trauma negatywnie wpływająca na rozwój psychiczny w postaci trudności adaptacyjnych, emocjonalnych czy uczuciowych. Dziewczynka wprawdzie nie miała tak dużych problemów natury psychologicznej, jednakże świadomość stanu zdrowia matki i braku realnych szans na poprawę wpływała na jej rozwój uczuciowy i emocjonalny. Sąd Okręgowy stwierdził w tak ustalonym stanie sprawy, że doszło u dzieci do naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej i emocjonalnej. Uwzględniając rozmiar do-

znanej przez nie krzywdy, a także trwałość naruszenia dóbr osobistych, sąd przyznał na ich rzecz zadośćuczynienie w wysokości po 150 000,00 zł, co stanowiło połowę ich żądania. Sąd Apelacyjny w całości podtrzymał rozstrzygnięcie. W kontekście więzi emocjonalnych i rodzinnych, jako dobro osobiste zostało również uznane prawo do wychowywania się w biologicznej rodzinie, prawo do wychowywania biologicznego potomstwa czy prawo do wychowywania się z biologicznym potomstwem (dobro to wyłoniło się w kontekście spraw, w których nastąpiła zamiana noworodków po porodzie⁸³). Dopuszcza się zatem możliwość żądania zadośćuczynienia przez członków rodziny poszkodowanego, który doznał bardzo poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, jednakże nie umarł. W tego typu sprawach, miarkując wysokość zadośćuczynienia, sąd bada jednak wagę i moc więzi emocjonalnych. Nie zawsze bowiem istnienie więzi rodzinnych przesądza o istnieniu więzi emocjonalnych. W jednym z rozstrzyganych przez sąd przypadków, ojciec po śmierci córki wykazywał w sporze z zakładem ubezpieczeń, że doznał traumy i obniżył się jego nastrój⁸⁴. W rozpatrywanej sprawie córka w wieku 21 lat zginęła na skutek wypadku na motocyklu. Powód w uzasadnieniu swego powództwa wskazywał, że miał dobre relacje ze zmarłą córką oraz często spędzał z nią swój wolny czas. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało jednak, że powód już w chwili śmierci córki nie pracował i nadużywał alkoholu. Nie uzależnił się zatem od alkoholu w wyniku śmierci córki. Wszystkie badania przeprowadzone przez biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii wykazały, że powód spożywał alkohol w nadmiernych ilościach już na długo przed wypadkiem córki, czego zaprzestał dopiero na skutek leczenia odwykowego dwa lata po wypadku. Sąd oddalił powództwo w całości. Jak wskazał, z wydanych w po-

k.c. w razie śmierci osoby bliskiej w kontekście postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r. (III CZP 2/14), Rozprawy Ubezpieczeniowe, Zeszyt 17 (2/2014).

⁸² Wyrok SA we Wrocławiu z 17.09.2013 r., I ACa 840/13, niepubl.

stępowaniu opinii biegłych wynika, że stan powoda był wywołany przewlekłym alkoholizmem, a także, że powód wykazywał niską dojrzałość emocjonalną. Biegli psycholodzy stwierdzili u niego osłabienie reakcji emocjonalnych wchodzących w skład uczuciowości wyższej. Powód w swoich wypowiedziach nie odnosił się do emocjonalnych skutków wypadku córki, a skupiał się w głównej mierze na swojej trudnej sytuacji materialnej oraz utracie szans na pomoc finansową ze strony córki. Oddalając powództwo, Sąd wskazał, że sądy orzekające mają możliwość dokonywania w każdej konkretnej sprawie ustaleń, czy osoba dochodząca roszczenia jest najbliższym członkiem rodziny. Celem dookreślenia tej osoby sąd powinien ustalić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy zmarłym a dochodzącym roszczenia. Z brzmienia art. 446 § 4 kc wynika w końcu, iż nie każdy, lecz jedynie najbliższy członek rodziny zmarłego może żądać zadośćuczynienia tytułem doznanej krzywdy. Ustalenie adekwatnej w danej sprawie kwoty zadośćuczynienia wiąże się także z pytaniem: w jakim zakresie sąd winien brać pod uwagę subiektywne odczucia pokrzywdzonego, a w jakim dokonywać obiektywizacji? Czy duży tzw. poziom wrażliwości pokrzywdzonego uzasadnia przyznanie wyższego zadośćuczynienia, a niższy poziom, czy też w ogóle brak negatywnych odczuć związanych z krzywdą, przemawia za jego zmniejszeniem lub nawet wyłączeniem? Czy sąd, ustalając wysokość zadośćuczynienia, powinien uwzględniać okoliczność, że pokrzywdzony w ogóle nie odczuł krzywdy, gdyż np. znajduje się w śpiączce lub jest chory psychicznie? Za trafny należy uznać pogląd wyrażony już w wyroku z 1980 roku, w którym Sąd Najwyższy⁸⁵ przyjął, że ze względu na zobiektywizowane kryteria ustala-

nia wysokości zadośćuczynienia, nie może być ono obniżone jedynie z powodu odczuwania krzywdy w niewielkim stopniu. Obiektywna ocena krzywdy opiera się na takich kryteriach, jak rodzaj i stopień dolegliwości, w tym dolegliwości związanych z chorobą i leczeniem (okoliczności takie, jak czas przebywania w szpitalu, ilość przebytych i koniecznych zabiegów, długość rehabilitacji, szanse na poprawę zdrowia itp.). Obiektywny charakter mierników zadośćuczynienia oznacza, że może być ono przyznane także pokrzywdzonemu, który nie odczuł krzywdy albo nie zdawał sobie sprawy z jej rozmiarów. Na marginesie warto zauważyć, że możliwość dokonania subiektywnej oceny wysokości zadośćuczynienia jest i tak fikcją, bowiem nikt poza samym pokrzywdzonym nie może określić, jak wielką odczuwa krzywdę⁸⁶. Nie ulega jednak wątpliwości, że określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę cechy pokrzywdzonego, które wpływają na silniejsze odczuwanie przez niego bólu i cierpienia, w tym w szczególności wiek. W wyroku III APa 24/09 Sąd Apelacyjny w Gdańsku wskazał wręcz, że: *„Cechą praw osobistych, jako praw podmiotowych służących do ochrony poszczególnych dóbr osobistych, jest to, iż są to prawa niemajątkowe i tak ściśle związane z podmiotem podlegającym ochronie, że razem z nim powstają i wygasają oraz nie mogą przechodzić na inne podmioty. Ochrona prawna przysuguje w razie naruszenia dobra osobistego. Ocena, czy w konkretnej sytuacji naruszenie takie rzeczywiście nastąpiło, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobowe (np. szczególna drażliwość i przewrażliwienie)”*.⁸⁷

⁸³ Por. wyrok SO w Warszawie z 2.04.2009 r., I C 1673/02 oraz wyrok SA w Rzeszowie z 8.03.2012 r., I ACa 4/12;

⁸⁴ Por. wyrok SO w Warszawie z 4.07.2013 r., XXIVC 392/12 oraz wyrok SA w Warszawie z 15.04. 2014 r., I ACa 1599/13.

⁸⁵ Zob. wyrok SN z 15.04.1980 r., II CR 42/80, Legalis oraz wyrok SN z 20.12.2012 r., IV CSK 192/12, Legalis

⁸⁶ Por. K. Osajda, Kodeks Cywilny. Komentarz do art. 448, 2017, Legalis.

⁸⁷ Zob. wyrok SA w Gdańsku z 31.12.2009, III APa 24/09, Legalis.

KRYTERIA OCENY ROZMIARU KRZYWDY

Widoczne, na podstawie przywołanych wyroków, jest to, iż głównym celem instytucji zadośćuczynienia pieniężnego jest kompensacja krzywdy, tj. wynagrodzenie cierpień, jakich pokrzywdzony doznał na skutek czynu niedozwolonego. Ten kompensacyjny cel zadośćuczynienia ma polegać, zgodnie z wykładnią językową, na – z natury rzeczy niedoskonałym – wynagrodzeniu krzywdy przez zaspokojenie w możliwie największym stopniu potrzeb poszkodowanego. Jak wskazują przywołane wyroki, wysokość zadośćuczynienia nie jest możliwa do ustalenia w sposób mechaniczny, czyli np. przez odwołanie do ustalonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Zadośćuczynienie powinno być przyznawane w wysokości umożliwiającej pokrzywdzonemu uzyskanie satysfakcji adekwatnej do doznanych cierpień i negatywnych odczuć składających się na rozmiar krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową zależna jest zatem od oceny rozmiaru tej krzywdy. Ta z kolei ze swej istoty jest trudno wymierna i zależna od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Sąd, ustalając wysokość zadośćuczynienia, przede wszystkim bierze pod uwagę stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, wyrażający się m.in. w kalectwie, oszpeceniu, wszelkiego rodzaju ograniczeniach ruchowych czy ograniczeniach w wykonywaniu czynności życia codziennego. W praktyce ubezpieczeniowej stopień ten najczęściej oceniany jest w procentach i na tej podstawie ustala się wysokość przyznawanej kwoty. Jak wskazał jednak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 17 listopada 2006 r., sygn. akt I ACa 1145/06⁸⁸: „Ustalenie procentu trwałego

uszczerbku na zdrowiu w wypadku zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 kc ma znaczenie jedynie pomocnicze. Znaczenie zasadnicze natomiast ma całokształt okoliczności sprawy, a w szczególności rozmiar doznanych obrażeń, przebieg leczenia, rodzaj i czas trwania dolegliwości oraz zakres trwałych skutków wypadku”.

W świetle powyższego, jako kolejne kryterium wskazać należy długotrwałość choroby, a także związane z nią dolegliwości, takie jak: cierpienie (np. bolesność zabiegów), leczenie (dokonywane operacje, zabiegi), rehabilitacje (leczenie sanatoryjne, okres dochodzenia do względnej sprawności) i inne działania, mające na celu przywrócenie prawidłowych funkcji organizmu⁸⁹. W judykaturze widoczna jest tendencja do zwiększania wysokości zadośćuczynienia im poważniejsze i dłuższe są cierpienia poszkodowanego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 10 czerwca 1999 roku⁹⁰, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 kc) należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym⁹¹. W pierwszej kolejności zatem sąd winien brać pod uwagę rozmiar doznanych już przez pokrzywdzonego cierpień. Musi mieć jednak na uwadze także i przyszłe ich następstwa. Dotychczasową krzywdą doznaną przez pokrzywdzonego będzie intensywność odczuwanego przez niego bólu fizycznego, a także rozmiar odczuwanych cierpień psychicznych, mówiąc zaś o ich następstwach należy mieć na uwadze konsekwencje wyrządzonego czynu niedozwolonego w życiu osobistym pokrzywdzonego (mowa np. o kalectwie uniemożliwiającym realizację planów i pasji). Trwałość następstw jest istotnym czyn-

⁸⁸ Niepubl.

⁸⁹ Zob. wyrok SO w Gliwicach z 4.06.2008 r., III Ca 466/08, niepubl.

⁹⁰ Wyrok SN z 10.06.1999 r., H UKN 681/98, OSNP 2000/16/626.

⁹¹ Zob. także wyrok SN z 10.03.2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175, wyrok SA w Białymstoku z 1.02.2005 r., III APa 9/04, OSAB 2/2005 oraz wyrok SO w Gliwicach z 4.06.2008 r., III Ca 466/08, niepubl.

nikiem wielokrotnie przemawiającym za zasądzeniem wyższego zadośćuczynienia⁹². Bardzo istotnym kryterium oceny krzywdy, niekiedy krytykowanym w mediach w odniesieniu do zadośćuczynień zasądzonych na rzecz osób starszych, jest wiek poszkodowanego. Orzecznictwo, najogólniej rzecz ujmując, zmierza w kierunku, zgodnie z którym im młodszy poszkodowany, tym wyższe winno być zadośćuczynienie. Krzywda wyrządzona dziecku wywołuje u niego silniejsze odczucia, niż taka sama krzywda wyrządzona dorosłemu. Poczucie krzywdy u dziecka, wynikające z bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności z powodu niezrozumiałej jeszcze dla niego utraty matki jest o wiele większe, niż w przypadku utraty rodzica przez dorosłego człowieka⁹³. Z wiekiem pokrzywdzonego należy wiązać takie okoliczności, jak poczucie bezradności życiowej i niekorzystne widoki na przyszłość. Intensywność cierpienia z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju, niż u człowieka starszego, który przeżył życie w sposób, na który młody człowiek nie ma już szans⁹⁴.

Podobnym indywidualizującym czynnikiem, mogącym mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jest płeć poszkodowanego. Krzywda odczuwana przez młodą dziewczynę czy kobietę, która w wyniku wypadku ma zniekształconą twarz czy ciało pokryte bliznami bywa niekiedy nieporównywalnie większa, niż w przypadku mężczyzny. Jak wskazał Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z dnia 13 lipca 2015 roku, I C 522/12: „*Oczywistym jest, że powódka jako młoda kobieta w sposób*

szczególny odczuwa dyskomfort związany z występującymi na jej twarzy bliznami i deformacją nosa, co ogranicza jej chęci do prowadzenia normalnego życia towarzyskiego i kontaktów z ludźmi.”⁹⁵ Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 sierpnia 2012 roku w sprawie XXV C 1343/08, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wziął pod uwagę okoliczność, iż powódka w momencie zdarzenia miała 18 lat – była osobą młodą, wesołą, towarzyską, mającą plany na przyszłość. Zaznaczył, że: „*oszczędzenie twarzy jest szczególnie dotkliwe dla młodej osoby, zwłaszcza kobiety. Twarz człowieka jest pierwszą rzeczą, na którą spoglądamy poznając osobę, dlatego biorąc pod uwagę ilość blizn na twarzy powódki, nie może budzić wątpliwości, iż czuje się ona nieatrakcyjna. Sam wypadek i jego skutki były zwrotnym momentem w życiu powódki – zmieniła się jej twarz, a wraz z nią jej nastawienie do życia – z radosnej, towarzyskiej dziewczyny z planami na przyszłość stała się zamkniętą, niezadowoloną z własnego wyglądu młodą kobietą.*”

Linia orzecznicza wskazuje również na taki czynnik, jak aktualna stopa życiowa społeczeństwa. Podejście do tego czynnika zmieniło się jednak znacznie w ostatnich latach. W starszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przedstawiany był pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, choć w żadnym razie nie powinna być ona symboliczna⁹⁶. W nowszym orzecznictwie sądów powszechnych pogląd ten nie jest już aprobowany⁹⁷. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 14 stycznia 2011 roku⁹⁸,

⁹³ Por. wyrok SN z 20.12.2012 r., IV CSK 192/12, Legalis oraz wyrok SN z 22.08.1977 r., II CR 266/77, Legalis; Olejniczak A., W: Kidyba A. 2002. Kodeks Cywilny. Komentarz, t. III, cz. 1, s. 567, Nb 18.

⁹⁴ Zob. wyrok SN z 12./09.2002 r., IV CKN 1266/00, LEX 80272.

⁹⁵ Zob. wyrok SO w Lublinie z 13.07.2015 r., I C 522/12, Portal orzeczeń sądów powszechnych, <http://orzeczenia.ms.gov.pl>.

⁹⁶ Por. wyrok SN z 24.06.1965 r., I PR 203/65, OSPiKA Nr 4/1966, poz. 92; wyrok SN z 22.11.1985 r., II CR 94/85, Legalis, ⁹⁷ Por. wyrok SA w Lublinie z 12.10.2004 r., I ACA 530/04 oraz wyroki SN (por. przykładowo wyroki z 30.01.2004 r., I CK 131/03, OSNC Nr 2/2005, poz. 40 i z 27.02.2004 r., V CK 282/03, Legalis).

⁹⁸ Por. wyrok SN z 14.01.2011 r., I PK 145/10, Legalis.

według aktualnego orzecznictwa taki pogląd był wyrażony w poprzednich realiach społeczno-gospodarczych i stracił znaczenie. Jedynym, zasadniczym kryterium oceny wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy. Przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia, nie można pomijać faktu, że w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej polskie społeczeństwo jest w dużym stopniu rozwarstwione. Z jednej strony mamy ludzi o dobrej sytuacji majątkowej, dla których określona kwota jest sumą niewielką w ich budżetach, z drugiej zaś funkcjonują w społeczeństwie ludzie niezamożni, dla których taka suma jest wręcz niewyobrażalna. O ile więc konsekwencją poprzednio istniejącej w judykaturze zasady – w myśl której wysokość „odpowiedniej sumy” powinna być „utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa” – obecna była tendencja do przyznawania tytułem zadośćuczynienia sum raczej skromnych, o tyle w ostatnich latach zauważalna jest zmiana w kierunku zasądzania na rzecz pokrzywdzonych zdecydowanie wyższych sum pieniężnych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku, w pełni akceptuje tę tendencję, zgodnie z którą wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający (w aspekcie urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej – art. 2 Konstytucji RP) może rzutować na wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu za doznaną krzywdę. Kwestią zasadniczą jest jednak rozmiar poniesionej szkody niemajątkowej⁹⁹. Bardzo ważnym kryterium oceny rozmiaru krzywdy jest również tzw. poczucie bezradności życiowej. Czynnikiem ten należy rozumieć bardzo szeroko, albowiem może obejmować tzw. niekorzystne widoki pokrzywdzonego na

przyszłość w postaci np. niemożności podjęcia pracy czy wykonywania już wyuczonego zawodu, czy też dotyczyć życia codziennego poprzez uniemożliwienie uprawiania sportu, posiadania dzieci czy aktywnego korzystania z rozrywek. Nie bez znaczenia, jak wskazał Sąd Najwyższy, są takie okoliczności jak pozbawienie możliwości osobistego wychowywania dzieci, zajmowania się gospodarstwem domowym, a także konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego¹⁰⁰. Oczywistym jest też, że brak zdolności do pracy czy możliwości zatrudnienia w wybranym miejscu wpływa na pogłębienie uczucia „bezużyteczności społecznej” i ogólnej bezradności, co w dalszej kolejności może być powodem negatywnych przeżyć psychicznych u pokrzywdzonego¹⁰¹. Nie bez znaczenia dla rozmiaru krzywdy pozostaje także zachowanie się i postawa sprawcy szkody. Obojętne zachowanie takiej osoby wobec wyrządzonej szkody niekiedy może pogłębić u poszkodowanego poczucie krzywdy. Taka sytuacja może mieć miejsce gdy sprawca deliktu nie podejmie żadnych działań mających na celu złagodzenie następstw szkody¹⁰². Ponadto, jak zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Krakowie, na wysokość zadośćuczynienia ma także wpływ intensywność winy sprawcy, np. jego przestępcze, zamierzone działanie. Kwota zasądzanego zadośćuczynienia winna być jednak adekwatna do stanu majątkowego sprawcy¹⁰³. Oznacza to, że zasądzona na rzecz pokrzywdzonego tytułem zadośćuczynienia kwota winna być odczuwalna, stanowić pewien ciężar, ale nie może być ani za niska, ani za wysoka. Sąd winien mieć również na uwadze to, jak zachowanie sprawcy, skutkujące krzywdą po stronie pokrzywdzonego, odbierane jest przez społeczeństwo, tak by zasądzana kwota zadośćuczynienia realizowała społeczne poczucie

⁹⁹ Por. wyrok SN z 14.01.2011 r., I PK 145/10, Legalis.

¹⁰⁰ Por. wyrok SN z 18.04.2002 r., II CKN 605/00, Legalis.

¹⁰¹ Por. wyrok SO w Częstochowie z 12.10.2005 r., VI Ca 663/05, niepubl.

¹⁰² Zob. wyrok SN z 9.01.1978 r., IV CR 510/77, OSNCP 1978 nr 11, poz. 210.

¹⁰³ Zob. wyrok SA w Krakowie z 9.03.2003 r., sygn. akt I ACa 124/01, niepubl.

sprawiedliwości. Wiele jest czynników wpływających na rozmiar doznanej krzywdy. Sądy w granicach swojej swobody sędziowskiej winny ją oceniać w zależności od konkretnego stanu faktycznego, ze szczególnym uwzględnieniem cech pokrzywdzonego. Winny mieć na uwadze w szczególności naruszony czynem niedozwolonym interes osoby pokrzywdzonej, w tym w szczególności charakter prowadzonego wcześniej przez nią życia oraz rodzaj wykonywanej pracy. Pomimo bowiem ogólnego założenia o obiektywnych kryteriach miarkowania wysokości zadośćuczynienia, w większości przypadków indywidualne spojrzenie jest po prostu konieczne. Inaczej bowiem po utracie ręki czy nawet palca należy podchodzić do przeciętnego człowieka, a inaczej do zawodowego pianisty czy chirurga, dla którego ta część ciała jest wyjątkowo istotna z uwagi na rodzaj wykonywanej pracy. Należy jednak mieć też na uwadze, że celem zadośćuczynienia jest wyłącznie złagodzenie doznanej krzywdy, wobec czego utrata zdolności do pracy zarobkowej może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia tylko jeśli faktycznie łączy się z poczuciem krzywdy spowodowanej niemożnością wykonywania wybranego i wyuczonego zawodu. Sama zaś utrata zarobków – znajduje rekompensatę w należnej na podstawie art. 444 § 2 k.c. rencie odszkodowawczej¹⁰⁴.

PODSUMOWANIE

W niniejszym artykule wskazano jak wiele czynników ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia i jak trudno ludzką krzywdę zamknąć w jakiegokolwiek ramy. Na przykładzie przywołanych wyroków widoczne jest, że rozmiar krzywdy niewątpliwie zależy od stopnia naruszenia interesu pokrzywdzonego. W procesie miarkowania zadośćuczynienia istotne jest zatem ustalenie tego interesu: czym on jest i na ile jego naruszenie wyrządza krzywdę konkret-

nej osobie. Nie wystarczy zatem ustalenie oczywistych dolegliwości, takich jak to, że inwalidztwo powoduje diametralną zmianę w dotychczasowym trybie życia pokrzywdzonego, skutkuje koniecznością przystosowania mieszkania do nowych potrzeb, czy też wymaga długotrwałego leczenia i rehabilitacji. Konieczne jest wzięcie pod uwagę także tego, że np. osoba pokrzywdzona była przed wypadkiem zawodowym tancerzem, którego plany i pasje zostały unicestwione na skutek wystąpienia nieszczęśliwych zdarzeń. Choć wielokrotnie spotykamy w praktyce sądowej podobne stany faktyczne, nie zostało wypracowane rozwiązanie pozwalające na precyzyjne wyliczenie kwoty zadośćuczynienia, ponieważ krzywda jest po prostu niewymierna. Niemalże w każdym wymagającym zadośćuczynienia przypadku mamy do czynienia z innym interesem podlegającym ochronie. To, w jakim wymiarze interes ten został naruszony, musi być rozpatrywane indywidualnie. Ponadto, w dalszym ciągu możemy obserwować zjawisko poszerzania katalogu dóbr osobistych zasługujących na ochronę prawną. Wymienione w niniejszej pracy przykłady z orzecznictwa pozwalają twierdzić, że linia orzecznicza będzie w najbliższym czasie ewoluować w kierunku możliwości zapewnienia szerszej ochrony interesu osób bliskich pokrzywdzonemu. Rola sądów w wyznaczaniu standardów miarkowania wysokości zadośćuczynienia będzie zatem nadal bardzo istotna. Wydaje się również, że z uwagi na stale postępujący rozwój cywilizacyjny, utrzymana zostanie tendencja do zasądzania coraz wyższych rekompensat za krzywdy moralne.

Proces szacowania rozmiaru krzywdy i ustalania wysokości zadośćuczynienia, z uwagi na niezwykle skromne przepisy prawa w tej materii, zdecydowanie nie należy do łatwych zadań sądu. Sądy, dysponując w tym zakresie ogólnymi zasadami, orzekają w zakresie swobody sędziowskiej. Analiza polskiego orzecznictwa ostatnich lat pozwala jednak za-

¹⁰⁴ Zob. wyrok SN z 12.07.2002 r., V CKN 1114/00, niepubl.

uważyć konsekwencję sądów w stosowaniu wykształconych przez praktykę zasad miarkowania zadośćuczynienia. Sądy często też sugerują się wzajemnie swoimi wyrokami, co należy w ocenie autorki uznać za dobrą praktykę. Jednolitość orzecznictwa sądowego w zakresie wysokości zasądzanych kwot odpowiada w końcu w pewnym wymiarze poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Oczywiście jest jednak, że z uwagi na indywidualny charakter krzywdy przydatność kierowania się sumami zasądzonymi z tytułu zadośćuczynienia, w innych przypadkach jest siłą rzeczy ograniczona. Stosowanie wykształconych przez lata kryteriów oceny krzywdy, takich jak: wiek, płeć, stopa życiowa, postawa sprawcy szkody, charakter i czas trwania ujemnych dolegliwości spowodowanych naruszeniem, jest oczywiście ważne, jednak nie wystarczające. Każdorazowo przy ocenie rozmiaru krzywdy należy przede wszystkim mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone. Tym samym, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia konieczne jest uwzględnienie zarówno czynników natury obiektywnej, jak i subiektywnej.

BIBLIOGRAFIA

PUBLIKACJE

1. Szpunar A. 1979. Ochrona dóbr osobistych. Warszawa: PWN, 106.
2. Młynarski T. 2014. Zadośćuczynienie pieniężne z art. 448 k.c. w razie śmierci osoby bliskiej w kontekście postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r. (III CZP 2/14), Rozprawy Ubezpieczeniowe, 17: 2.
3. Osajda K. 2017. Kodeks Cywilny. Komentarz do art. 448, Legalis.

4. Olejniczak A., W: Kidyba A. 2014. Kodeks Cywilny. Komentarz, III:1/18, 567.

AKTY PRAWNE

1. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r., nr 16, poz. 93 z późn. zm.)
2. Ustawa z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2002 r., nr 240, poz. 2052 z późn. zm.)
3. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483)

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. Portal orzeczeń Sądu Okręgowego we Wrocławiu, <http://orzeczenia.wroclaw.so.gov.pl>.
2. Portal orzeczeń Sądu Okręgowego we Wrocławiu, <http://orzeczenia.wroclaw.so.gov.pl>.
3. Portal orzeczeń sądów powszechnych, <http://orzeczenia.ms.gov.pl>.
4. Wpis na stronie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka: <http://www.hfhr.pl/nizsze-zadosuczynienie-dla-osoby-starszej-zewzgledu-na-wiek-rozprawa-apelacyjna/oraz> <http://www.hfhr.pl/sad-okregowy-wkatowicach-wiek-nie-moze-byc-jedynaprzeslanekadecydowaniao-zadosuczynieniu/>

ORZECZNICTWO

1. Wyrok SA w Łodzi z 2.09.2013 r., I ACa 351/13, LEX nr 1394226.
2. Wyrok SN z 12.10.1999 r., II UKN 141/99, OSNAPiUS 2001, nr 1, poz. 29. 3. Wyrok SN z 14.01.2011, I PK 145/10, Legalis.
4. Wyrok SN z 22.01.2014, sygn. akt III CSK 98/13, Legalis.
5. Wyr. SO w Katowicach z 10.05.2017 r., III Ca 526/16, niepubl.